

Tomasz Małszewski

DWA NIEZNANE SZWEDZKIE EPIZODY – PRZYCZYNEK DO HISTORII POLSKICH UNIwersYTETÓW LUDOWYCH NA OBCZYŻNIE

W poniższym tekście chciałbym przypomnieć dwa interesujące, a szerzej nieznane fakty z zakresu historii polskiej oświaty dorosłych poza granicami kraju. Oba związane są z dziejami uniwersytetów ludowych Polski i Szwecji, jak też – w pewnym sensie – ilustrują polsko-szwedzką współpracę oświatową na przestrzeni dziesięcioleci.

Epizod I

W okresie II wojny światowej Szwecja pozostała krajem neutralnym (mimo prowadzonej przez Sztokholm polityki ustępstw wobec Niemców w pierwszym okresie jej trwania). Umożliwiło to napływ znacznej liczby uchodźców z terenów objętych walkami. Szwecja przyjęła m.in. 36 tys. Norwegów, 15 tys. Duńczyków oraz „tysiące Finów” uciekających przed Armią Czerwoną¹.

Wybuch wojny spowodował wyraźny wzrost sympatii społeczeństwa szwedzkiego kierowanej w stronę Polski i Polaków zaatakowanych przez hitlerowskie Niemcy². Pomimo pewnego lęku przed zalewem uciekinierami z ogarniętej konfliktami Europy w kraju naszych północnych sąsiadów znalazła schronienie także pewna grupa Polaków³.

¹ I. Andersson, *Dzieje Szwecji*, Warszawa 1967, s. 338.

² Widać to chociażby na przykładzie środowiska szwedzkich uniwersytetów ludowych – *folkbögskolor*. Jesienią 1939 r. poświęciły one podczas zajęć wiele uwagi sytuacji w Polsce i w Europie. Por. np. plan zajęć Uniwersytetu Ludowego w Ludwika z roku oświatowego 1939/1940 – *Brunnsviks Folkbögskola. Årsberättelse 1939-1940*. Dala-Demokraterns Tryckeri, Falun 1940, s. 14.

³ W przeddzień wybuchu wojny oceniano liczebność Polonii szwedzkiej na 500-600 osób (1938 r.). Już we wrześniu 1939 r. napłynęło kolejnych 318 osób. Były to załogi „Daru Pomorza” (150 osób), „ORP „Sępa” (61), „Rysia” (8) i „Żbika” (54). Z tej grupy aż 243 osoby opuściły Szwecję w latach wojny. We wrześniu 1944 r. stan Polonii szwedzkiej wynosił 1000 osób. Za: J. Och, *Niektóre struktury organizacyjne współczesnej Polonii szwedzkiej*, w: *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997, s. 244.

Ówczesna fala przybyszów z Polski traktowała najczęściej swój pobyt na terenie Królestwa Szwecji jako sprawę tymczasową. Przez cały okres wojny funkcjonowały więc tam różne polskie instytucje, komitety i organizacje. Utrzymano także niezależne polskie szkolnictwo średnie, a niektórym z naszych rodaków stworzono nawet możliwość podjęcia studiów wyższych na kierunkach i specjalnościach, które uznano za potencjalnie przydatne krajowi w okresie powojennym⁴.

Swój szwedzki (polski?) epizod miała też historia polskich (szwedzkich?) uniwersytetów ludowych. Był on bezpośrednim rezultatem II wojny światowej, a współcześnie został niemalże zupełnie zapomniany⁵. W drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku działała na terenie Szwecji *Polski folkhögskola*, czyli Polski Uniwersytet Ludowy. Funkcjonował on od jesieni 1945 roku w obozie przejściowym zorganizowanym w miejscowości Öreryd dla Polaków, którzy przybyli tam z niewoli niemieckiej⁶. Uniwersytet ludowy został powołany w ramach wzbogacenia propozycji edukacyjnych przygotowanych dla Polaków przebywających w obozie – obok szkoły powszechnej, gimnazjum ogólnokształcącego i liceum matematyczno-przyrodniczego. Stanowiły one wspólny kompleks oświatowy zlokalizowany na terenie polskiego obozu przejściowego. Do obozowego zespołu placówek edukacyjnych zaczęło uczęszczać w 1945 roku stu

⁴ A. N. Uggle, *Napływ Polaków do Szwecji w latach 1939-1945. Organizacja pobytu i powrotu*, w: red. E. Olszewski, *op. cit.*, Lublin 1997, s. 186-187.

⁵ E. Later-Chodyłowa, *Polonia w krajach skandynawskich*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992, s. 624 – pisze, iż „w latach 1945-1946 istniały w obozie dla Polaków w Öreryd (Smaland) szkoła powszechna, 4-klasowe gimnazjum i 2-klasowe liceum”, w których pobierało naukę około 120 uczniów. Faktu istnienia polskiego uniwersytetu ludowego w Smolandii nie odnotowała zatem nawet ta wybitna znawczyni tematyki polonijnej w Skandynawii.

⁶ Po pomyślnych negocjacjach hr. F. Bernadotte z H. Himmlerem w sprawie uwolnienia więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych i umożliwienia ich przewiezienia do Szwecji liczba uchodźców zwiększyła się do 300 tys. wiosną 1945 roku. I. Andersson, *op. cit.*, s. 338. M. in. w lutym tego roku Niemcy zgodzili się na ewakuację 19 tys. nie-Skandynawów, w tym wielu Polaków; A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973, s. 391; E. Olszewski, *Polscy uchodźcy w Skandynawii (1939-1946)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1995/1996, Sectio K, Vol. II/III, s. 279 podaje, że w wyniku „Akcji Bernadotte” udało się zwolnić z obozów koncentracyjnych 7479 obywateli polskich (6953 kobiety i 526 mężczyzn), którzy zostali pomiędzy 26 kwietnia a 15 czerwca 1945 r. przewiezieni do Szwecji. Z kolei w wyniku akcji UNRRA w okresie od 27 czerwca do 26 lipca 1945 r. przetransportowano do Szwecji kolejne 5683 osoby narodowości polskiej (2573 kobiet, 2987 mężczyzn i 123 dzieci). W listopadzie 1945 r. przebywało tam łącznie około 15 000 Polaków. 431 z nich zmarło w latach 1945-1947; 5200 powróciło do Polski w ramach akcji reemigracyjnej w latach 1945-1946, a w kolejnych latach jeszcze ok. 4500 osób opuściło Szwecję; J. Och, *op. cit.*, s. 244. Ostatecznie na terenie Szwecji zamieszkiwało w 1949 roku około 3500 Polaków. J. Dorniak, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1944-1974*, Słupsk 1978, s. 49.

sześćdziesięciu słuchaczy. Spośród nich aż siedemdziesiąt sześć osób zdecydowało się na kształcenie właśnie w uniwersytecie ludowym.

Polski folkhögskola została uroczystie otwarta w dniu 17 października 1945 roku. Proponowała ona swoim słuchaczom dwa rodzaje ciągów edukacyjnych – kurs o profilu społeczno-politycznym i kurs o profilu matematyczno-przyrodniczym. Udało się też skompletować grono pedagogiczne, które niemal w całości składało się z polskich nauczycieli. Po zakończeniu pierwszego semestru w marcu 1946 roku do dalszej nauki w Uniwersytecie przystąpiło sześćdziesięciu słuchaczy. Program normalnego kursu uzupełniono intensywną nauką języków szwedzkiego i angielskiego⁷. Było to zrozumiałe, gdyż większość uchodźców w swych deklaracjach nie zamierzała wracać do kraju. Placówka była początkowo finansowana z funduszy Polskiej Opieki Społecznej (do 31 stycznia 1946 roku), a następnie przez Dział Oświaty Przejściowej Komisji Skarbu ze Sztokholmu⁸.

Wydaje się, że Polski Uniwersytet Ludowy dał szansę podjęcia nauki tym polskim uchodźcom, których poziom wykształcenia nie pozwalał na uczęszczanie do gimnazjum lub liceum albo których wiek i długotrwały brak kontaktu ze szkołą powodował konieczność przypomnienia i uzupełnienia wiedzy w innej niż szkolna formie. Zastosowano zatem formułę edukacyjną sprawdzoną w warunkach szwedzkich – czyli *folkhögskola*, mimo iż nie była ona prawdopodobnie wcześniej zbyt znana przybyłym do obozu Polakom.

Ten interesujący eksperyment przyniósł zapewne realne korzyści swoim uczestnikom, wyposażając stosunkowo liczną grupę uchodźców w umiejętności językowe oraz dając jej podstawy wiedzy o społeczeństwie Królestwa Szwecji. Jest wielce prawdopodobne, że przynajmniej niektórym z nich umożliwił też podjęcie z czasem nauki w oficjalnych placówkach oświatowych na wyższym poziomie. Na marginesie niniejszych rozważań można też stwierdzić, że tak duża liczba słuchaczy o polskim rodowodzie na kursach długoterminowych – jak w Polskim Uniwersytecie Ludowym działającym w końcu lat czterdziestych XX wieku w Öreryd – nie pojawiła się w *folkhögskolor* nigdy więcej.

Epizod II

Ponowny wzrost zainteresowania Polską i Polakami w szwedzkich uniwersytetach ludowych można było zauważyć w latach siedemdziesiątych i w początkach lat osiemdziesiątych. Wtedy to w atmosferze sympatii dla ruchu „Solidar-

⁷ *Polski folkuniversitet startar i flyktingläger*, „Morgon-Tidningen” z dn. 22.09.1945 r. Por.: A. N. Ugglą, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1996, s. 134.

⁸ Podobne zasady utrzymania przyjęto zresztą także dla pozostałych placówek kompleksu edukacyjnego w Öreryd. Aldam] Słzycypiorski], *Szkoły polskie w Öreryd*, „Wiadomości Polskie” 1946, nr 62, s. 10-11; A. N. Ugglą, *op. cit.*, s. 131.

ność", a później również po wprowadzeniu w grudniu 1981 roku stanu wojennego na terenie Polski, w licznych szwedzkich uniwersytetach ludowych przeprowadzono zajęcia i spotkania dotyczące wydarzeń w kraju południowego sąsiada. W niektórych *folkbögskolor* – zwłaszcza tych, które posiadały linie kształcenia w zakresie stosunków międzynarodowych – przygotowano nawet Dni Polskie – *Polendagar* (np. *Valla folkbögskola*).

Wraz z napływem tzw. solidarnościowej fali imigracyjnej na terenie Królestwa Szwecji pojawiły się również postulaty przygotowania dla niej wydzielonych placówek oświatowych. M. in. zaproponowano objęcie nowo przybyłych emigrantów z Polski opieką uniwersytetów ludowych, które miały już pewne doświadczenie w pracy z przybyszami z zewnątrz zdobyte w latach siedemdziesiątych, kiedy to w wyniku polityki internacjonalizacji społeczeństwa prowadzonej przez gabinet O. Palmego Szwecja szeroko otworzyła granice uchodźcom (głównie politycznym) z całego świata. Początkowo postulowano zorganizowanie w którymś z uniwersytetów ludowych odrębnej linii dla polskich imigrantów lub choćby kursów krótkoterminowych, skupiających Polaków zamieszkałych w Szwecji⁹.

Zainteresowanie sprawą wykorzystania uniwersytetów ludowych przez nową emigrację polską zaowocowało nawet próbami badań nad potrzebami edukacyjnymi środowiska polonijnego, jak również nad możliwościami *folkbögskolor* w tym zakresie. Podejmowano je w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w ramach prac dyplomowych przygotowywanych na studiach nauczycieli uniwersytetów ludowych¹⁰.

Po raz drugi w dziejach szwedzkich *folkbögskolor* pojawiła się też koncepcja utworzenia nowego polskiego uniwersytetu ludowego. Początkowo miał on mieć rzeczywiście całkowicie polski charakter. Stopniowo – w wyniku zauważalnego oporu szwedzkich urzędników oświatowych wobec takiej (narodowej) placówki – skład narodowy potencjalnych słuchaczy rozszerzono również o inne nacje słowiańskie. Tak zrodził się nowy pomysł: Panslawistyczny Uniwersytet Ludowy. Sprawę tę dyskutowano już bardzo poważnie – z udziałem szwedzkich autorytetów akademickich. Panslawistyczny UL planowano nadal z dużym udziałem

⁹ Problematykę taką poruszono np. podczas seminarium pt.: *Om folkbögskole Verksamheter för Polacker i Sverige* (Göteborg – Viskadalen, 22.10.1983 r.); J. Szymański, *Polonia w Szwecji*, „Studia Scandinavica” 9, Gdańsk 1985, s. 87. Zob. też: W. J. Wojtowicz, *Folkbögskoleideologi i relation till „Polonia” ideologi i Sverige*, „Folkbögskolan” 1983, nr 6-8, s. 40-42; G. Kapellner, *Polsk folkbögskolekurs vid Valla folkbögskola?*, „Östgöten” z dn. 18.05.1984 r.

¹⁰ W Archiwum Vuxenutbildarcentrum Uniwersytetu w Linköpingu znajdują się m. in. prace: I. Preis, *Polska invandrarens utbildningsvägar. Förslag till kurser på folkbögskola*. H 83:26, F-linjens specialarbeten. Linköping 1983 (mszp. powiel.) oraz W. J. Wojtowicz, *Folkbögskoleverksamhet för Polacker i Sverige – ett internationaliserings och bildningsprogram*. H 83:32, F-linjens specialarbeten, Linköping 1983 (mszp. powiel.).

imigrantów z Polski zarówno po stronie słuchaczy, jak i wykładowców. Listę potencjalnych klientów rozszerzono jednak o Czechów, Słowaków, Ukraińców i Rosjan – a więc o inne grupy mniejszościowe z Europy Środkowo-Wschodniej osiadłe na terenie Szwecji w wyniku różnych zawirowań politycznych w tej części kontynentu europejskiego. Prace nad tą koncepcją trwały w latach 1983-1984¹¹. Sprawą starano się zainteresować szwedzkie środowiska akademickie oraz oba związki działające w uniwersytetach ludowych: pracowniczy SFHL i studencki SFEF¹². Niestety wszystkie proponowane rozwiązania pozostały jedynie w sferze projektów.

Z perspektywy czasu wydaje się, że autorom tych inicjatyw nie starczyło determinacji w doprowadzeniu choćby części planowanych zadań do realizacji. Przy większej mobilizacji całego środowiska była bowiem prawdopodobnie szansa na ustanowienie kursów skupiających polskich imigrantów, zwłaszcza że działania podjęte w *Valla folkhögskola* i w *Viskadalens folkhögskola* były już przecież bardzo zaawansowane. Fakt ten może potwierdzać istnienie kursów dla różnych grup imigrantów aż w 29 innych uniwersytetach ludowych w roku oświatowym 1984/1985¹³.

Z kolei – zdaniem autora – koncepcja niezależnego uniwersytetu ludowego dla mniejszości słowiańskiej miała pewien mankament. Otóż – była zapewne przedwczesna. Mimo werbalnych deklaracji poparcia dla projektu płynących ze środowisk mających głos decydujący w sprawach niezależnej edukacji dorosłych na terenie Królestwa, sprawa była *de facto* blokowana przez szwedzkich decydentów oświatowych¹⁴. Wydaje się, że obawy przed tworzeniem gett narodowych, etnicznych czy religijnych były jeszcze w pierwszej połowie lat osiemdzie-

¹¹ Głównym punktem zabiegów wokół utworzenia Panslawistycznego (Słowiańskiego) Uniwersytetu Ludowego było *Seminarium om socio-pedagogiska aspekter på Sverigepolska minoritetens bildningsbehov* – zorganizowane w Uniwersytecie w Linköpingu w dn. 16.05.1984 r. Por.: *Vuxenutbildning i utveckling*, Linköpings Universitet, Linköping 1984.

¹² Sprawa *Slavisk folkhögskola i Sverige* została zreferowana przez H. Hovenberga na wspólnym posiedzeniu Związku Nauczycieli Uniwersytetów Ludowych (SFHL), Związku Słuchaczy Szwedzkich UL (SFEF), Swedish International Development Authority (SIDA) i Folkbildningsförbundet (Sztokholm, 18.05.1983 r.) – Archiwum SFEF (Sztokholm), sygn. E.3b:2 : *Anteckningar förda vid överläggning med samrådsgruppen SIDA, SFHL, SFEF och Folkbildningsförbundet*. SFEF Rapport nr 99, Folkbildningsförbundet, [Stockholm] 1983.05.20.

¹³ *Folkhögskolor 1983-1985*, FIN, Stockholm 1983, s. 87.

¹⁴ W seminarium w dniu 16.05.1984 roku wziął udział m. in. Bo Göthberg, pełniący funkcję narodowego inspektora ds. uniwersytetów ludowych, który w imieniu władz oświatowych wyraził poparcie dla idei oraz wskazał możliwości prawno-finansowe dla ewentualnych działań praktycznych. B. Göthberg, *Kommentaren från Skolöverstyrelsens representant*, w: *Vuxenutbildning i utveckling...*, s. 29-31. Niestety podczas wywiadu udzielonego autorowi (Vuxenutbildningscentrum, Linköping, wywiad z dn. 30.11.1995 r.) na pytanie o Słowiański Uniwersytet Ludowy Bo Göthberg udzielił odpowiedzi wymijającej – zasłaniając się niepełnością.

siątych XX wieku: zbyt silne. Gdyby pomysł zgłoszono kilka lat później, jest wielce prawdopodobne, iż doczekałby się on realizacji – podobnie jak inne projekty organizacji *folkbögskola* dla różnorodnych grup mniejszościowych¹⁵.

Mimo iż ostatecznie nie udało się zorganizować jakichkolwiek instytucji edukacyjnych przeznaczonych wyłącznie dla Polaków w ramach *folkbögskolor*, to jednak nasi rodacy, którzy trafiali do Szwecji w latach osiemdziesiątych, mogli odczuć wzrost elastyczności oferty tych zakładów oświatowych dla dorosłych.

*

* * *

Wspomnienie tych dwóch uniwersyteckich epizodów, które miały miejsce na terenie kraju naszego północnego sąsiada, nasuwa kilka refleksji natury ogólniejszej. Na obu przykładach, które dzieli przecież bez mała czterdzieści lat historii, widać, iż placówki i instytucje nieformalnej oświaty dorosłych, a uniwersytety ludowe w szczególności, wykazują niebywałą zdolność szybkiego wychodzenia naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu. Niemal w każdej sytuacji potrafią w sposób precyzyjny przygotować ofertę odpowiadającą potrzebom chwili. Tak się stało np. w drugiej połowie lat czterdziestych, kiedy to formuła uniwersytetu ludowego okazała się niezwykle skutecznym narzędziem edukacyjnym w polskim obozie przejściowym na terenie Szwecji (*vide*: Epizod I), chociaż z różnych względów nie zawsze propozycje oświatowe wyartykułowane przez środowiska uniwersytetów ludowych w różnych częściach świata udawało się zrealizować (*vide*: Epizod II).

Oba wspomniane wydarzenia są też dobrą ilustracją jeszcze jednej prawidłowości. Oświata dorosłych charakteryzuje się bardzo dużą otwartością na współpracę międzynarodową, dużo większą niż inne szczeble edukacyjne. W zakresie ponadnarodowego współdziałania uniwersytety ludowe zajmują wśród innych placówek dla dorosłych poczesne miejsce.

Projekty *Polski folkbögskola* z lat czterdziestych oraz *Slavisk folkbögskola i Sverige* z lat osiemdziesiątych są unikatowym przykładem twórczego wykorzystania (i adaptacji do własnych potrzeb) koncepcji oświatowych zrodzonych w jednym kraju. Stanowią też przyczynek do dziejów polskiego (a zapewne i szwedzkiego) ruchu uniwersytetów ludowych.

¹⁵ Najwcześniej – bo już w 1985 roku – powołano do życia radykalny, żeński uniwersytet ludowy *Kvinnofolkbögskolan* w Göteborgu. Było to ukoronowaniem wieloletnich zabiegów trwających od 1976 roku. A. Wirén, *Liten historik över Kvinnofolkbögskolan*, w: A. Wirén i in. (red.), *Kvinnofolkbögskolan 5 års jubileum (1985-1990)*. Stiftelsen Kvinnofolkbögskolan, Göteborg 1990, s. 23-25. Z czasem pojawiły się inne placówki. W 1988 r. (po zabiegach trwających od 1978 r.) powstała katolicka *S:ta Birgittas fbsk* przeznaczona głównie dla emigrantów – dane od Theresy Amberg (*S:ta Birgittas folkbögskola*, Sztokholm, wywiad z dn. 1.11.1994 r.). W 1993 r. utworzono *Långholmens fbsk*, działającą w środowisku kobiet imigrantek wielkomiejskiego zespołu Sztokholmu – informację od Gunilli Ramberg, dyrektora placówki (*Långholmens folkbögskola*, Sztokholm, wywiad z dn. 1.12.1995 r.).